

511.

J. CELAREK i A. SZNIOLIS (WARSZAWA).

PRACA W JUGOSŁAWJI NAD UZDROWOTNIENIEM WSI.

(Wrażenia z podróży).



Odbitka z „Nowin Społeczno-Lekarskich” — Tłoczono w druk. L. Kapela, Poznań.

J. CELAREK i A. SZNIOLIS (WARSZAWA).

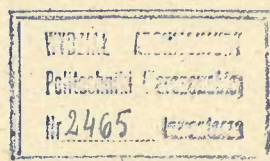
PRACA W JUGOSŁAWJI NAD UZDROWOTNIENIEM WSI.

(Wrażenia z podróży).

628.4 (497.1)



Odbitka z „Nowin Społeczno-Lekarskich” — Tłoczono w druk. L. Kapela, Poznań.



Celem naszej podróży do Jugosławji, którą odbyliśmy z końcem października i w pierwszej połowie listopada 1927 roku, było zapoznanie się z pracami na terenie, jakie prowadzi sekcja higieny Ministerstwa Zdrowia w Belgradzie, a szczególnie w zakresie uzdrowotnienia wsi. Dzięki uprzejmości Dra Stampara, szefa tej sekcji, program wycieczki po kraju został tak ułożony, że mieliśmy sposobność przyjrzeć się bliżej tej organizacji, która niedawno wywoływała jeszcze w licznych kołach fachowców dosyć ostrą krytykę, a którą dzisiaj zaczynają ci sami fachowcy uznawać, a nawet podziwiać.

Zadaniem sekcji higieny, ujmując rzecz ogólnie, jest zwalczanie chorób zakaźnych i polepszanie warunków higienicznych życia ludności, o ile to tylko można osiągnąć środkami, którymi rozporządza kierownik tej sekcji. Z chwilą powstania organizacji sekcji higieny istniała na terenie państwa służba zdrowia, która opierała się przede wszystkim na przedwojennych wzorach austriackich. Podstawą tej służby byli lekarze powiatowi, którzy jeszcze i dzisiaj funkcjonują. Świadczona im na rzecz zdrowia publicznego była minimalna, a główną sprawą, która ich absorbowała, były obdukcje zwłok, badanie osób pobitych, dostarczanie różnych świadectw na użytek władz administracyjnych i t. p. Najmniej zajmowali się zwalczaniem chorób zakaźnych. Byli to i są urzędnicy, dość marnie płatni, poświęcający swój czas przeważnie praktyce prywatnej. Dr. Stampar zrozumiał, że zadań, które sobie wykreślił, nie przeprowadzi z pomocą takiej organizacji i dlatego, nie ruszając zresztą instytucji lekarzy powiatowych i ich atrybucyj, stworzył organizację własną. Dobrał sobie odpowiedni personel, składający się z lekarzy, pielęgniarek, inżynierów sanitarnych i t. d., któremu zapewnił byt bez troski, żądając od niego w zamian zupełnego oddania się pracy, pobudował instytuty z dobrze wyposażonemi pracowniami, pozakładał przychodnie dla chorych, kąpieliska, stałe i ruchome zakłady dezynfekcyjne, lotne wystawy higieniczne, jednym słowem cały aparat, bez którego rzeczywiście nie można się obyć w zwalczaniu chorób zakaźnych i w dążeniu do podnoszenia na wyższy poziom zdrowia publicznego.

Centrala sekcji higieny znajduje się, jak już wyżej powiedzieliśmy, w Ministerstwie Zdrowia Publicznego w Belgradzie i składa się z kierownika sekcji (Dr. Stampar), jednego lekarza pomocnika, jednego prawnika i jednej maszynistki. Sekcji podlegają bezpośrednio t. zw. Zakłady Higieny, które są kompletnymi organizacjami, a nie tylko pracownikami naukowymi. Każdemu Zakładowi przydzielona jest pewna część kraju, w której on rozwija swoją działalność. Dyrektor Zakładu jest jakby wojewodą higieny w tej części kraju. Zakładom Higieny są podporządkowane Domy Zdrowia względnie Stacje bakteriologiczne, które są mniejszymi jednostkami organizacyjnymi. Obecnie posiada Jugosławia 9 Zakładów Higieny i cały szereg instytucji od nich zależnych. Sieć tych instytucji jest samoistną, splecioną oryginalnie i w zależności od warunków higienicznych kraju. Nie pokrywa się ona z podziałem polityczno-administracyjnym kraju, który dzieli się na 33 „oblasti“, odpowiadających do pewnego stopnia naszym województwom. Nie można też powiedzieć, by sieć ta była ustalona — zmienia się ona w zależności od rozwoju całej organizacji.

Dwie instytucje tej organizacji zajmują stanowisko uprzywilejowane, a mianowicie Państwowy Zakład Higieny w Belgradzie i w Zagrzebiu. Zakłady te rozbudowane na wielką skalę i bogato wyposażone, mają tworzyć ośrodki pracy naukowej i stamtąd ma iść światło na inne.

Aby wiedzieć, jak wygląda przeciętny Zakład Higieny na prowincji, podamy tutaj krótki opis organizacji Państwowego Zakładu Higieny w Skoplje. Do zakresu jego działania należy południowa Serbja (Macedonja) o obszarze 66.000 km² z 1.800.000 ludności. Zakład rozporządza 12 Domami Zdrowia Narodowego i odpowiednią liczbą Stacyj Zdrowia. Niezależnie od tego na terenie pracy Zakładu znajdują się 3 Zakłady dla rekonwalescentów (przeważnie dzieci), które Zakład utrzymuje. Zakład posiada również 2 pociągi sanitarne. We wszystkich instytucjach należących do Zakładu w Skoplje, zajętych jest obecnie 215 osób, z tego 42 lekarzy. Budżet całego Zakładu wynosi 10,5 milionów dinarów, z czego 5 milionów idzie na wydatki personalne, reszta na wydatki rzeczowe. Dyrektor Zakładu otrzymuje 5.560 dinarów miesięcznie, co równa się około 1.000 zł, a oprócz tego darmo mieszkanie, światło, opał. Najniższa płaca lekarza wynosi 3.300 dinarów i mieszkanie. Zakład posiada swój statut, podobnie jak inne zakłady równorzędne. Pod względem organizacji wewnętrznej dzieli się Zakład na sekcje, w zależności od charakteru wykonywanych prac, a więc: bakteriologiczno-epidemiologiczną, parazytologiczną, chemiczną, pasteurowską, weterynaryjną i techniki sanitarnej.

Oprócz tego w budynkach Zakładu znajdują się przychodnie chorych, jak weneryczna, dentystyczna, opieki nad matką i dzieckiem, gruźlicza i t. d.

Podobną organizację posiadają Domy Zdrowia Narodowego i Stacje Zdrowia, przyczem oczywiście zakres ich czynności jest mniejszy i uwarunkowany panującymi w danej okolicy stosunkami.

Na tem miejscu pozwolimy sobie podać kilka szczegółów o budżecie całego Ministerstwa Zdrowia, bo to da nam pewne wyobrażenie o skali wykonywanych prac w dziedzinie higieny publicznej. Projekt budżetu na rok 1928/29 przewiduje w wydatkach na Ministerstwo Zdrowia Publicznego sumę 342.584.505 dinarów, co równa się mniej więcej 58 milionów złotych. W roku obecnym wynosi on 271.916.898 dinarów (przeszło 45 milionów złotych). Analizując bliżej projekt na rok 1928/29 widzimy następujące pozycje:

1. Centrala Ministerstwa	4.665.693 din.
2. Departamenty (odpowiedniki naszych województw i starostw)	20.633.350 din.
3. Niektóre szpitale i instytucje sanitarne*) (pracownice chemiczne, materiały sanitarne, szkoła dla niższego personelu sanitarnego i t. p.)	42.621.050 din.
4. Sekcja Higieny	96.021.431 din.
5. Wydatki nadzwyczajne (nowe szpitale)	178.642.986 din.
Razem	342.584.505 din.

Do sum wyżej podanych dojdą jeszcze pewne sumy z t. zw. reparacji niemieckich, których rata na rok przyszły wyniesie według otrzymanych informacji około 5 milionów marek złotych i z których to sum część otrzyma Ministerstwo Zdrowia, a szczególnie Sekcja Higieny, prawdopodobnie w formie materiału sanitarnego.

Ponieważ ludność Jugosławji wynosi obecnie przeszło 13 milionów, więc państwo projektuje wydać w r. 1928/29 na cele sanitarne około 4,50 zł na głowę każdego mieszkańca.

Analiza dochodów jest tutaj zbyt prosta, albowiem z jednej strony dochody te są minimalne, jak wszędzie, z drugiej zaś strony są one uwzględniane przy preliminarzowaniu wydatków. Przykładem tego może być Państwowy Zakład Higieny w Zagrzebiu, którego wydatki przewiduje się na sumę 2.613.560 dinarów, w czem dotacja rządowa wynosi 1.923.560, reszta zaś uzyskana ma być z własnych dochodów Zakładu (opłaty

*) Należy dodać, że szpitale w przeważnej ilości utrzymywane są przez władze komunalne.

za analizy i porady naukowo-techniczne, sumy ze sprzedaży surowic i t. d.).

Przechodząc do szczegółowego omówienia działalności niektórych Zakładów musimy zaznaczyć, że, jak na samym początku powiedzieliśmy, obchodziła nas przede wszystkim praca Zakładów mająca na celu uzdrowotnienie wsi. To był główny cel naszej podróży. Na inne czynności Zakładów zwracaliśmy mniej uwagi, nie wynika z tego jednak, byśmy nie doceniali i prac w tym kierunku i by nas one nie interesowały. W całości kształcie prac mających na celu uzdrowotnienie osiedli da się wyróżnić kilka charakterystycznych rodzajów tych prac, a mianowicie:

1. zaopatrywanie w wodę do picia,
2. budowa kąpielisk,
3. budowa ustępów i gnojowisk,
4. regulacja rowów ściekowych,
5. propaganda zdrowia,
6. pomoc lekarska,
7. inne prace stojące w związku z poprzednimi.

Nie można powiedzieć, by wszystkie tego rodzaju prace, były przeprowadzane w każdej wsi, względnie w każdej okolicy. Na to oczywiście nie pozwalają środki pieniężne, a często i charakter danej okolicy wymaga tego, by jakaś akcja była wysunięta na pierwszy plan. Poszczególni Dyrektorowie Zakładów, a nawet Kierownicy Domów Zdrowia posiadają dużo samodzielności w tem, jak należy pojmować pracę nad polepszeniem warunków zdrowotnych. I dlatego też wydaje nam się, że często jakiś typ pracy specjalnie któryś z Kierowników sobie umiłuje i temu się przede wszystkim poświęca.

W Macedonii duży nacisk kładzie się na wiercenie studzien artezyjskich. Na terenie Domu Zdrowia w Strudze wybudowano w ostatnim czasie 9 studzien wierconych, a kilka znajduje się w stadium wiercenia. Podobne studnie spotykaliśmy na terenie Domu Zdrowia w Prilepie i Bitolji. Studzien w Macedonii jest dosyć dużo, mimo trudności naturalnych w otrzymywaniu wody. Fakt ten należy przypisać, jak nas informowano, temu, że Turcy, którzy dawniej byli tu panami, wierzyli, że wybudowanie studni oczyszcza człowieka z grzechów.

Jeśli przejdziemy na teren Dalmacji, to tutaj sprawa studzien ma pierwszorzędne i najważniejsze znaczenie w uzdrowotnieniu ludności. Wiadomo, że w Dalmacji z powodów geologicznych jest nadzwyczaj trudno o wodę do picia i że ludność korzysta z każdej kałuży, w której się zbiera deszczówka. Kałuże te są zwykle wylęgarnią komarów przenoszących malarję. I dlatego przeróbka kałuż na studnie (bunary) i budowa odpowiednich cystern jest dobrodziejstwem dla lud-

ności, nie tylko przez to, że w ten sposób zwalcza się malarję, która tutaj najbardziej dała się we znaki. Budowę studzien i cystern w Dalmacji przeprowadzają odpowiednie zakłady (np. Instytut malaryczny w Trogirze) albo całkowicie na swój koszt, albo też z pomocą okolicznej ludności, której daje się odpowiednią pomoc w materiale, jak cement, dynamit, lub w personelu technicznym.

Kąpieliska istnieją mniejwięcej równomiernie wszędzie tam, gdzie znajduje się Dom Zdrowia, lub Stacja Zdrowia. Wiedzieliśmy je w miasteczkach i po wsiach. Zwykle są to kąpieliska natryskowe, pomieszczone w barakach Dekert'a i posiadają od 4—12 natrysków. Kąpielisko zajmuje przeważnie jedną izbę. Urządzone są w sposób prosty, bez podziału na stronę „brudną“ i „czystą“, spełniają jednak należycie swoje zadanie. Przeważnie korzysta z nich młodzież szkolna, chociaż i starsza ludność miejscowa kąpie się chętnie, może dlatego, że za kąpiel nie pobiera się żadnych opłat, a kąpiący się otrzymuje prawie zawsze kawałek mydła i ręcznik. Z kąpielisk takich korzystają nawet okoliczne wsie. Dezynfekcji ubrań i bielizny nie stosuje się w kąpieliskach.

Ustępów po wsiach naogół nie buduje się, z wyjątkiem tych wsi, gdzie dla celów demonstracyjnych i propagandowych przeprowadza się kompletne uzdrowotnienie.

Regulacje rowów ściekowych i osuszanie bagien prowadzi się szczególnie tam, gdzie jest malarja, a więc w Dalmacji i częściowo w Macedonii. Z większych tego rodzaju prac musimy tu wspomnieć o obniżaniu poziomu wody jeziora ochrydzkiego. Na północnym brzegu tego jeziora w sąsiedztwie miasteczka Struga znajdują się znaczne tereny błot (około 150 tysięcy hektarów), które nie mogą być odwodnione, ze względu na wysoki poziom wody w jeziorze. Dla racjonalnego przeprowadzenia tego zadania zdecydowano obniżyć poziom wody w jeziorze o 80 cm (powierzchnia jeziora wynosi 360 km²), pogłębiając koryto rzeki Drim, która bierze początek z jeziora. Roboty dążące do tego, są już dzisiaj w toku i aczkolwiek wykonywa je Dyrekcja Wodna, to jednak inicjatywa do tego przedsięwzięcia wyszła ze Stacji Zdrowia w Strudze.

Propaganda zdrowia odbywa się w całym kraju na bardzo wielką skalę. Wszystkie instytucje wyposażone są środkami do tego celu służącymi, jak tablice, obrazy, filmy i broszury do bezpłatnego rozdzielania. Większe Zakłady mają muzea, lub wystawy higieniczne. Te ostatnie urządza się w sposób bardzo pomysłowy i mało kosztowny. Lekarze zajęci w Zakładach jeżdżą często po wsiach z odczytami, filmami i ruchomymi wystawami.

Pomoc lekarska dla ludności i to oczywiście udzielana bezpłatnie wysuwa się we wszystkich poczynaniach na pierwszy plan. Leczenie chorób wenerycznych, leczenie chorych na zimnicę i połączone z tem bezpłatne rozdawanie chininy, pomoc dentystyczna dla młodzieży szkolnej, opieka nad noworodkiem w odpowiednio urządzonych przychodniach i wiele innych tego rodzaju świadczeń na rzecz ludności należałoby tutaj wyliczyć. Akcja pomocy lekarskiej przeprowadzona na tak szeroką skalę przez Sekcję Higjeny wywołała długi szereg protestów ze strony lekarzy wolnopraktykujących i na tem tle rozwinęła się walka między Sekcją Higjeny, a nimi. Na razie sprawa stoi jakoby w ten sposób, że lekarze wolnopraktykujący dali za wygraną.

Inne prace stojące w związku z poprzedniami są również liczne. Jako przykład może służyć zakładanie szkół gotowania po wsiach, których celem jest poprawa odżywiania się ludności.

Na specjalne omówienie zasługują prace sanacyjne, które zostały wykonane we wsi Lukovice i Mraclinie. Zamiarem Sekcji Higjeny Ministerstwa Zdrowia było stworzenie modelu wzorowej wsi i zademonstrowanie przeprowadzenia sanacji. Pierwsze prace rozpoczęto we wsi Lukovice, która leży na terenie Zakładu Higjeny w Lublanie. Wybór padł dlatego na Lukovice, bo panował tu epidemicznie dur brzuszny. Wieś ta co prawda — mało ma cech właściwej wsi. Ludność jest zamieszkała, budynki obszerne i murowane, często nawet piętrowe, dobrze wykończone. Lukovice przypominają raczej małe miasteczko.

Dla umożliwienia przeprowadzenia prac sanacyjnych i w celu wciągnięcia do współudziału w pracy mieszkańców, utworzono t. zw. Komitet sanacji Lukovic, składający się z mieszkańców wsi. Ludność nadała temu Komitetowi prawo zawierania umów i przyjmowania zobowiązań w imieniu całej wsi. Zaraz po utworzeniu Komitetu Zakład w Lublanie zawarł z nim umowę, która określała zakres prac sanacyjnych i podział obowiązków między Zakładem, a Komitetem. Zakład zobowiązał się dostarczyć planu robót, fachowego kierownictwa, materiałów i wykwalifikowanych robotników. Obowiązkiem Komitetu było dostarczenie odpowiedniej ilości robotników niewykwalifikowanych.

Z prac sanacyjnych wykonano następujące:

1. wybudowano kilka studni publicznych, kopanych, zaopatrzonych w aparat Caruelle'a do podnoszenia wody.
2. wybudowano przy każdym domu dwukomorowy dół gnilny dla nieczystości ludzkich, a w mieszkaniach ustawiono angielskie klozety splukiwane wodą,

3. przy każdym domu wybudowano betonowe gnojowiska ze zbiornikiem do cieczy,
4. uregulowano odpływy wód opadowych na terenie wsi przez wybudowanie rowów betonowych.

Oprócz prac powyższych postawiono na tych samych warunkach duży murowany budynek dla Domu Zdrowia z kąpieliskiem w suterrenach.

Po przeprowadzeniu tej pracy ludność zachęcona i zorganizowana nie poprzestała na tym programie, lecz zdecydowała zakończyć sanację własnymi środkami przez wybudowanie wodociągu centralnego, zaopatrywanego wodą ze źródła, specjalnie w tym celu ujętego — oraz przez wybudowanie centralnej kanalizacji. W przyszłości ma być jeszcze wybudowana stacja biologiczna do oczyszczania ścieków.

Praca nad uzdrowotnieniem wsi, zapoczątkowana przez Zakład w Lublanie została znacznie szerzej rozwinięta przez sąsiedni Zakład Higjeny w Zagrzebiu. Ten Zakład postawił sobie zadanie stworzenia kilkunastu wzorowych wsi, położonych w różnych częściach swego okręgu. Najbardziej zaawansowaną wśród nich jest wieś Mraclin. Wybór tej wsi był spowodowany następującymi względami:

1. stale znaczne nasilenie duru brzuszego,
2. złe warunki sanitarne wsi, a mianowicie: niskie położenie topograficzne, bliskość wody zaskórnej, brak naturalnych odpływów (sadzawki, przepełnione rowy), prawie kompletny brak ustępów, marne studnie z wodą zaskórną,
3. niski stopień kulturalny mieszkańców,
4. panowanie chorób wśród bydła i ptactwa domowego,
5. dobre położenie pod względem komunikacyjnym.

Zastosowano tu przy rozpoczęciu robót ten sam szemat organizacyjny, jak w Lukovicach. Przy pomocy miejscowego nauczyciela uświadomiono ludności cele pracy. utworzono „Komitet sanacji“ i zawarto z nim odpowiednią umowę. Do pracy sanacyjnej przystąpili jednocześnie: lekarz, inżynier sanitarny, agronom i weterynarz. Ten ostatni fakt jest najbardziej ciekawym momentem całej organizacji. Przez zespolenie pracy tych specjalistów uzyskano możliwość poprawy położenia mieszkańców wsi pod każdym względem.

W pierwszym roku pracy wykonano kilka studzien publicznych zaopatrzonych w aparat Caruelle'a, wybudowano pewną ilość ustępów i gnojowisk betonowych, osuszono kilka sadzawek, zaprowadzono rowy betonowe przy niektórych drogach, ułożono betonowe chodniki na kilku odcinkach i zapoczątkowano budowę Domu Zdrowia i Domu Ludowego.

Pozwolimy sobie przyjrzeć się bliżej jakości wykonanych robót. Studnie są typu opuszczanego do głębokości 7—8 m, z cembrowaniem z betonu bez szwów i z aparatem systemu Caruelle'a do podnoszenia wody. Taki aparat do podnoszenia wody za pomocą rolek zbudowanych w odpowiedni sposób, zastępuje w zupełności pompę i rozwiązuje problem urządzenia studni z punktu widzenia techniki sanitarnej. Jest on jednak drogi (około 600 zł), a wskutek tego nie wydaje się być praktycznym dla wsi. Z tej też prawdopodobnie przyczyny, wybudowano w Mraclinie jedynie studnie publiczne według wyżej wskazanego systemu. Studnie te, nawiasem mówiąc, wzniesiono w sposób wzorowy i odpowiadający wszystkim wymagom sanitarnym. Stare studnie pozostały jako zapas wody na wypadek pożaru i służą również do pojenia bydła.

Dla ustępów wybrano typ osobno położonego ustępu z dołem kloacznym, wykonanym z betonu. Ustęp posiada dwa przedziały z osobnymi wejściami. Dół kloaczny podzielony jest również na dwie komory. Każdego przedziału używa się periodycznie, t. zn. gdy jeden zostanie wypełniony, zamyka się go i używa się drugiego. Zawartość dołu wypełnionego pozostaje w dole do momentu wypełnienia drugiej komory. Okres ten obliczony jest na 6 miesięcy. Celem takiego urządzenia jest częściowe odwodnienie zawartości dołu przez parowanie, oraz unieszkodliwienie bakterij chorobotwórczych, które giną w tak długim okresie czasu. Dół betonowy wykonany jest z jednego bloku.

Ponieważ ustępy w Mraclinie czynne sązaledwie od dwóch miesięcy, więc trudno powiedzieć, czy typ ten okaże się właściwym dla miejscowych warunków. Wprowadzenie ustępów przyjęła ludność przychylnie i widocznie ma zamiar z nich korzystać, skoro niektórzy właściciele zmodyfikowali je własnym kosztem, umieszczając właściwy ustęp na pierwszym piętrze, gdzie zwykle mieszczą się izby mieszkalne, przez połączenie siedzenia z dołem kloacznym za pomocą rury betonowej. Szczegół ten nasuwa uwagę, że na wsi przyjmą się ustępy o wiele łatwiej i ludność będzie z nich we właściwy sposób korzystała, o ile używanie ich będzie połączone z pewną wygodą szczególnie w czasie niepogody i chłódów — innymi słowy — ustępy powinny się znajdować blisko mieszkań lub w bezpośrednim połączeniu z sienią.

Gnojowiska wykonano z betonu w postaci betonowej platformy obramowanej ścianami również betonowymi do wysokości około 50 cm. Do ściany dotyka zbiornik również betonowy na ciecz. Ten rodzaj gnojowiska usuwa tylko w pewnej mierze przykre strony przechowywania gnoju na podwórzu, nie przestając być siedliskiem much. Z tego punktu widzenia sprawa

ta wogóle czeka jeszcze na rozwiązanie. Jednocześnie z budową gnojowisk prowadzi się propagandę w kierunku uporządkowania wnętrz chlewów, obór i stajen przez zakładanie podłóg betonowych, z odpowiednimi odpływami dla cieczy. Zakład Higieny dostarcza tym gospodarzom, którzy podejmują się wykonania u siebie podłóg betonowych, bezpłatnie cementu.

Wybudowanie w pewnych miejscach chodników betonowych spowodowało nieoczekiwane następstwa. Właściciele sąsiednich domów zaczęli zwracać więcej uwagi na zewnętrzny wygląd otoczenia domu, wystawili od strony ulicy ładne parkany, podwórka uporządkowali i wysypali żwirem. Chodnik i ulicę utrzymują również we wzorowej czystości.

Ujmując z ogólnego punktu widzenia działalność Sekcji Higieny Ministerstwa Zdrowia w kierunku uzdrowotnienia wsi, możemy śmiało powiedzieć, że kierownik tej Sekcji i jego współpracownicy dobrze zrozumieli zadania Państwowej Służby Zdrowia. Akcja przez nich prowadzona niewątpliwie wyda poważne rezultaty. Już dzisiaj widzieć je można na każdym kroku. Najciekawszą dla nas rzeczą w tej akcji było to, że kierownicy przeprowadzający pracę umieli trafić do mieszkańców i zainteresować ich w tak wybitny sposób w tej akcji. Rząd wybudował pewne rzeczy służące ogólnym celom jak studnie, tu i ówdzie rzucił jakby na przynętę niektóre urządzenia sanitarne i w ten sposób pobudził mieszkańców do wprowadzenia u siebie podobnych urządzeń. Wytworzyło się współzawodnictwo u ludności na tle posiadania czy to lepszej studni, czy bardziej czystego podwórka, czy wreszcie innej rzeczy. Przekonał się o tem naocznie. Z tego widać, że kierownicy robót sanacyjnych są również dobrymi psychologami, że znają lud i umieją do niego trafić.

Oczywiście, że jak w każdej sprawie, tak i tutaj można wyłowić szereg błędów, które od razu rzucają się w oczy. Jeden z Zakładów Higieny posiada wykwalifikowanego inżyniera sanitarnego, a niema jeszcze dotychczas wyraźnego planu sanacji osiedli. Inżynier zajmuje się dozorem technicznym przy rozbudowie Zakładu, a studnie wierci lekarz. Przy sanacji wsi Lukovice kierownictwo również spoczywało w rękach lekarza i może z tego powodu zamiast od razu rozpocząć budowę wodociągu centralnego i kanalizacji — co jest jedynym rozwiązaniem sprawy dla takiego osiedla jak Lukovice — wybudowano naprzód studnie publiczne i niewiadomo z jakiego powodu zaopatrzone każdy dom w bardzo solidny dół gnilny, z którego nieczystości wywożono beczkownikami. Ostatecznie mieszkańcy sami rozpoczęli budowę wodociągu i kanalizacji.

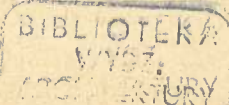
Co się tyczy prac w Mraclinie, to celem tych robót, jak nas poinformowano, było stworzenie wzorowej wsi, t. zn. takiej

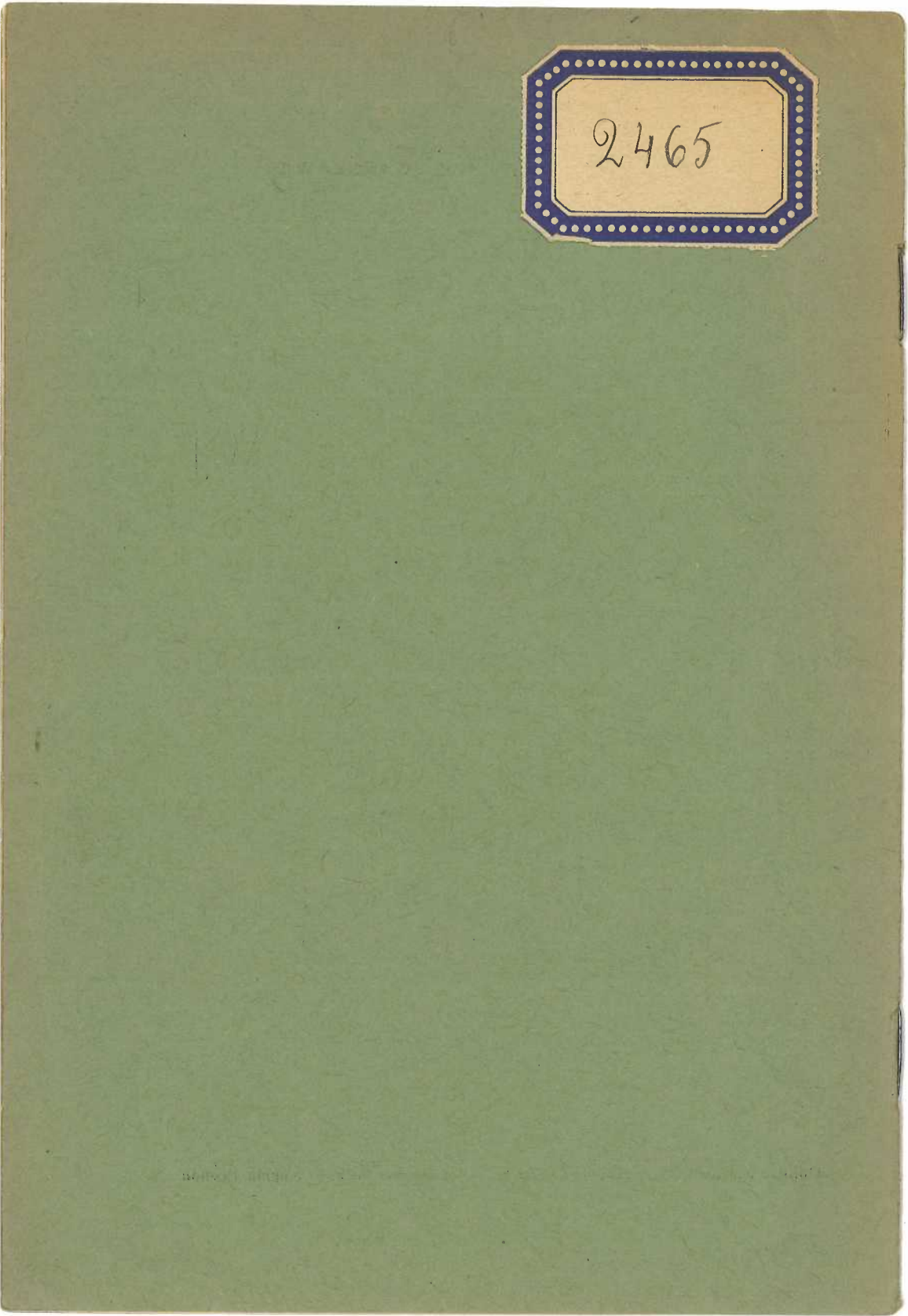
wsiej, w której urządzenia winny być modelem dla innych wsi okolicznych, znajdujących się w takich samych lub podobnych warunkach przyczem pewnie brano pod uwagę, że urządzenia zdrowotne należy tak przeprowadzać, by mieszkańcy wiejscy mogli je sami wykonać. Tymczasem wszystkie urządzenia wykonano w ten sposób, że samorzutnie bez pomocy państwa i kierownictwa technicznego, żadna wieś nie będzie w stanie wykonać u siebie podobnych urządzeń. Wchodząc bliżej w szczegóły należy zaznaczyć, że sposób budowania studzien nie wydaje się nam odpowiedni. Studnie wykonano z cembrowaniem betonowym bez szwów, przyczem na postawienie jednej studni o głębokości 7—8 m zużyto miesiąc czasu. Studnia taka nie daje gwarancji, że zanieczyszczone wody zaskórne nie będą spływały wzdłuż zewnętrznych ścian do studni, bo przy takim systemie budowy powstaje niemożność wykonania warstwy izolacyjnej. Tosamo da się powiedzieć o ustępie. Dół kloaczny wykonany jest z jednej bryły, mimo, że posiada formę skomplikowaną. Odlew musi być wykonany na miejscu, bo jest zbyt ciężki, a wykonać tego nie jest w stanie zwykły wieśniak. Również wydaje się rzeczą wątpliwą, czy gnojowiska z betonu są odpowiednie dla wsi. Gnojowiska ze zwykłej gliny nie są gorsze, a o wiele tańsze i więcej proste w wykonaniu.

Koszta poszczególnych urządzeń są, jak na nasze stosunki, nieprawdopodobnie niskie. Tak np. koszt gnojowiska betonowego wyniósł podobno 110 zł, ustępu na 2 przedziały 55 zł.

Te błędy, któreśmy wyżej podali, nie są może wszystkie. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że przy dokładniejszej obserwacji wyłoniłoby się jeszcze dużo różnych usterek. Jakkolwiek sprawę się bierze, błędy te, czy usterki nie mają zasadniczego znaczenia, a tembardziej nie da się ich uniknąć przy wprowadzaniu w życie poraż pierwszy jakiegokolwiek nowej organizacji. Gdy zaś porównamy te niedociągnięcia z ogromem pracy wykonanej przez wszystkie Zakłady Higjeny i to w każdej dziedzinie, to wtedy błędy znikną, a zostanie tylko to, co należy oceniać i podziwiać. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że o ile nie stanie się nic takiego, coby pracę tą przerwało, to po kilkunastu latach poziom higienicznego i kulturalnego życia Serbów wzniesie się rzeczywiście bardzo wysoko. Kończąc, musimy jeszcze na jeden moment zwrócić uwagę, a mianowicie, że prace wyżej opisane mają również wielkie znaczenie polityczne — jeśli można się tak wyrazić.

Ludność ocenia korzyść płynącą z tych prac dla siebie i widzi bezpośrednio skutek, a w następstwie tego wyrabia sobie dobre mniemanie o takiej władzy państwowej.





2465